

Sygn. akt II Ca 785/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Dobosiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2022 r. w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku:

K. M.

z udziałem:

P. J., S. J., J. P., D. M., E. W., J. C., M. P.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. P.

na skutek apelacji uczestniczki E. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią z dnia 19 maja 2022 r. w sprawie, o sygn. akt I Ns 479/21

postanawia:

I/ oddalić apelację.

II/ zasądzić od uczestniczki E. W. na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Irena Dobosiewicz

II Ca 785/22

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 maja 2022 roku Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią w sprawie z wniosku K. M. z udziałem P. J., S. J., J. P., D. M., E. W., J. C., M. P. stwierdził, że spadek po S. P., urodzonym dnia (...), zmarłym dnia 24 sierpnia 2021 roku w B., którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu było N. na podstawie testamentu z dnia 7 października 2005 roku otwartego i ogłoszonego w dniu 30 listopada 2021 roku w sprawie I Ns 479/21 nabył siostrzeniec K. M., syn A. i D., urodzony (...), w całości z dobrodziejstwem inwentarza /w pkt 1/ oraz że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie /w pkt 2/.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania natury prawnej:

S. P. zmarł jako bezdzietny kawaler. Rodzice spadkodawcy zmarli przed nim. Spadkodawca miał rodzeństwo: D. M., E. W., J. J., B. P.. Siostra zmarłego J. J., zmarła przed spadkodawcą i pozostawiła troje dzieci: P. J., S. J. i J. C.. Brat spadkodawcy B. P. zmarł przed nim i pozostawił dzieci: J. P. i M. P.. Nikt nie odrzucił spadku i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia i nie zawierał umowy o spadek. Nikt nie był u notariusza poświadczającym dziedziczenia. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Spadkodawca pozostawił testament sporządzony w dniu 07 października 2005 roku, Rep. A Nr (...) przed Notariuszem P. G., który został otwarty i ogłoszony w dniu 30 listopada 2021 roku. Nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń co do ważności testamentu. Spadkodawca powołał w nim do dziedziczenia wnioskodawcę K. M..

Do sprawy został także przedłożony dokument, tj. sporządzony pismem ręcznym i zatytułowany testament wraz z datą 12 grudnia 2013 r., a także inny dokument, gdzie zamieszczono dane spadkodawcy i na którym znajduje się jego podpis wraz ze wskazanymi świadkami sporządzonego testamentu.

Za w pełni wiarygodny Sąd Rejonowy uznał testament notarialny z dnia 7 października 2005 roku, którego żaden z uczestników postępowania nie kwestionował. Natomiast w ocenie Sądu I instancji nie był wiarygodny dokument zatytułowany testament, datowany na 12 grudnia 2013 r. Nie został podpisany przez spadkodawcę, co w zasadzie dyskwalifikowało go jako podstawę do dziedziczenia. Okoliczności tej nie konwalidowała dodatkowa karta, zawierająca dane spadkodawcy i świadków, opatrzona najprawdopodobniej podpisem spadkodawcy, załączona przez uczestniczkę jako element testamentu. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie dopatrywał się żadnego związku między tymi dokumentami. Nie są one ponumerowane, nie są ze sobą w żaden sposób połączone. Żadne elementy nie wskazywały na związek tych dwóch dokumentów. W istocie są to dwa odrębne dokumenty, zawierające różną treść.

Przechodząc do uwag natury prawnej Sąd Rejonowy po odwołaniu się do treści art. 926 k.c. stwierdził, że z uwagi na fakt, iż spadkodawca pozostawił testament przewidziany w art. 950 k.c., którego ważność co do formy i treści nie budziła wątpliwości dziedziczenie miało charakter testamentowy. Dlatego też, Sąd I instancji stwierdził nabycie spadku przez K. M. z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 §§ 1 i 2 k.c.), w oparciu o testament notarialny z dnia 7 października 2005 roku zawierający ostateczną wolę spadkodawcy aby dziedziczył po nim siostrzeniec.

Odnosząc się do dokumentu zatytułowanego testament z dnia 12 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do treści art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jednakże dokument ten nie stanowił ważnego testamentu własnoręcznego, nie spełniał bowiem wszystkich wymogów formalnych, jakie ustawodawca stawia testamentowi holograficznemu. Ważny testament holograficzny musi być sporządzony w całości odręcznie przez spadkodawcę, podpisany i opatrzony datą. Tymczasem dokument zatytułowany testament nie został w ogóle podpisany. Nie można go zatem było uznać za testament holograficzny. Nadto, dokumentu tego nie można było również uznać za testament ustny na podstawie art. 952 k.c. z uwagi na nieziszczenie się którejkolwiek z przewidzianych w tym przepisie przesłanek, pozwalających na sporządzenie testamentu szczególnego.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem /por. postanowienie z dnia 13 stycznia 2005 r., IV CK 428/04/ ze względu na znaczenie aktu sporządzenia testamentu jest on czynnością sformalizowaną i niezachowanie przepisów o formie testamentu, które mają charakter bezwzględnie obowiązujący, skutkuje jego nieważnością /art. 958 k.c./. Przepisy dotyczące formy testamentu mają na celu zapewnienie autentyczności testamentu, woli testowania, zdolności testowania, ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów. Ich niezachowanie powoduje bezwzględną nieważność testamentu. Dokument przedłożony przez wnioskodawczynię może w ocenie Sądu być uznany za projekt testamentu, jednakże bez podpisu testatora nie jest nawet jego oświadczeniem woli. Dopiero zamieszczenie podpisu bezpośrednio pod treścią oświadczenia, nadaje dokumentowi charakter oświadczenia woli podpisującej go osoby.

Sąd I instancji zgodził się ze stanowiskiem uczestniczki, że nie jest wykluczone sporządzenie testamentu na kilku kartach. W takiej jednak sytuacji musi istnieć związek materialny pomiędzy tymi kartami. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy takiego powiązania nie dostrzegł. Jak zaznaczono powyżej dokumenty te nie zostały ponumerowane, nie są ze sobą trwale połączone. Treść dokumentu nie jest kontynuacją rozporządzenia testamentowego, zawartego na pierwszej stronie. Co więcej, zdaniem Sądu I instancji nic nie stało na przeszkodzie, żeby spadkodawca podpisał się bezpośrednio pod swoim oświadczeniem. Wystarczające byłoby zamieszczenie jedynie imienia i nazwiska, a miejsca pozostawionego pod oświadczeniem jest tak dużo, że bez najmniejszych trudności spadkodawca mógłby zamieścić cały zapis, zawarty na drugim dokumencie. W istocie na przedłożonym przez wnioskodawczynię drugim

dokumencie, spadkodawca podpisał się jedynie pod swoimi danymi osobowymi i adresowymi. Przy czym w danych tych zamieszczono nieaktualny numer dowodu osobistego. Ponieważ spadkodawca nie podpisał się bezpośrednio pod oświadczeniem, tylko na innym, zupełnie odrębnym dokumencie, powstały oczywiste wątpliwości, czy taką treść testamentu ostatecznie zaakceptował i czy jest to jego oświadczenie woli. Przy bardzo sformalizowanych i rygorystycznych wymaganiach stawianych testamentom, należało oczywiście przyjąć, że nie.

Ponieważ w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności pozwalające przyjąć, że testament z 12 grudnia 2013 roku może mieć formę szczególną, po myśli art. 958 k.c. Sąd I instancji uznał go za nieważny. Niecelowym było zatem przesłuchiwanie świadków sporządzenia tego testamentu. Ponieważ dokument zatytułowany testament nie zawierał podpisu, niecelowym w ocenie Sądu Rejonowego było również sporządzanie opinii biegłego, na okoliczność, czy w całości został sporządzony przez spadkodawcę. Prowadziłoby to bowiem jedynie do zbędnego zwiększenia kosztów postępowania i niepotrzebnej przewlekłości.

Po uwzględnieniu wszystkich powyższych okoliczności Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania rozstrzygnął w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

W apelacji od postanowienia uczestniczka E. W. domagała się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniosła także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 227 k.p.c. w zw. 278 § 1 k.p.c. w zw. 254 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego,

b) art. 227 k.p.c. w zw. 259 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków L. W. (1) i A. E. obecnych przy spisaniu testamentu,

c) art. 232 k.p.c. poprzez uniemożliwienie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego i zeznań świadków,

d) art. 235² § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego oraz z zeznań świadków, jako niecelowych i zmierzających do przedłużenia postępowania,

- podczas gdy w/w dowody miały na celu wykazanie sporządzenia przez S. P. testamentu holograficznego, gdyż sporne okoliczności nie zostały wyjaśnione,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo udowadniając z góry założoną tezę, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym odrzuceniu wniosków dowodowych co do prawdziwości testamentu holograficznego, a w konsekwencji na błędnym przyjęciu, iż spadek po S. P. nabył K. M.,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 949 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że testament holograficzny nie posiada podpisu, podczas gdy podpis znajduje się na drugiej stronie testamentu, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż testament jest nieważny.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestniczki E. W. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki E. W. nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne wraz z zaprezentowaną przez Sąd I instancji ich oceną prawną i wnioskiem końcowym o ziszczeniu się podstaw do stwierdzenia nabycia spadku po S. P. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 października 2005 roku. Brak podpisu spadkodawcy pod przedłożonym do sprawy testamentem własnoręcznym z dnia 12 grudnia 2013 roku skutkowało jego nieważnością.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotowe rozstrzygnięcie nie było obarczone jakimkolwiek błędem, a już w ogóle o takiej doniosłości która miałaby świadczyć o podstawach dla uwzględnienia żądania apelującej o uchyleniu zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Przeciwnie, nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co oznaczało zarazem, iż nie ziściła się żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek skutkujących wydaniem orzeczenia kasatoryjnego. Sąd Rejonowy odniósł się do materialnej podstawy żądania, czemu dał wyraz w spójnym i tworzącym logiczną całość uzasadnieniu, w którym nie zabrakło ani podstawy faktycznej ani też prawnej wydanego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów warto przypomnieć, iż postanowieniem z dnia 10 maja 2022 roku Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa i dowodu z zeznań świadków L. W. (2) i A. E. /k. 91verte/. Wówczas pełnomocnik uczestniczki wniósł zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Skarżąca upatrywała naruszenia przepisów natury procesowej stanowiących podstawę powyższej decyzji Sądu I instancji o oddaleniu zgłoszonych przez uczestników wniosków dowodowych, niemniej zdaniem Sądu Okręgowego niezasadnie. Przeprowadzenie tych dowodów nie było kluczowe dla ustalenia osoby dziedziczącej spadek po S. P.. Wręcz przeciwnie, trafnie uznał Sąd Rejonowy, że wskazane dowody nie były niezbędne dla przedmiotowego rozstrzygnięcia, a nadto zmierzające jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia tegoż postępowania.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd drugiej instancji wyjaśnia, iż warunkiem zaskarżalności niezaskarżalnych postanowień (jak wyżej), które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego, wyraźnego wniosku w tym zakresie w oparciu o treść art. 380 k.p.c. W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych, w braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne /vide: uzasadnienia do postanowień Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17 oraz z dnia 15 grudnia 2016 r., II CZ 125/16/.

Po pierwsze należy wskazać, że profesjonalny pełnomocnik apelującej w osobie radcy prawnego nie złożył w apelacji wniosku o skontrolowanie w trybie art. 380 k.p.c. w/w postanowień Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych. Utrwalony zaś pozostaje w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że sposób kontroli instancyjnej na podstawie art. 380 k.p.c. nie może zostać uruchomiony z urzędu. Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie również prezentuje stanowisko, że co do zasady, wniosek o kontrolę w trybie tego przepisu powinien być sformułowany w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości. Kontrola instancyjna odbywa się w ramach zaskarżenia apelacyjnego, tj. w granicach wniosku apelacyjnego. Natomiast, gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik, taki wniosek powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CZ 44/10 i dnia 18 października 2011 r., II UZ 35/11).

Nadto, uczestniczka nie ponowiła również wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd drugiej instancji. Stąd też zarzuty dotyczące naruszenia przepisów o pominięciu czy też nieprzeprowadzeniu dowodów z opinii biegłego z dziedziny badania pisma ręcznego jak i świadków L. W. (1) i A. E. nie mogły odnieść oczekiwanego skutku.

Wbrew twierdzeniom, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie wykroczył poza granicę swobodnej oceny dowodów, a więc nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Jak wynika z uzasadnienia apelacji uczestniczka przedstawiła jedynie inną, własną ocenę zebranych w sprawie dowodów. Tymczasem Sąd I instancji zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Dotyczy to zarówno dowodów ze źródeł osobowych jak i dowodów z przedłożonych do akt sprawy dokumentów. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego została przeprowadzona w oparciu o wszystkie przedstawione dowody, a nie tylko w oparciu o przypuszczenia Sądu I instancji i z góry założoną tezę.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony przez Sąd Rejonowy wywód prawny świadczył o prawidłowo przeprowadzonej ocenie testamentu własnoręcznego z dnia 12 grudnia 2013 roku (k. 37), a następnie uznaniem go za nieważny. Dokument ten nie został podpisany przez spadkodawcę, a tym samym nie spełniał wymogów z art. 949 § 1 k.c. Nie może być uznany za testament własnoręczny dokument, który nie jest podpisany przez spadkodawcę. Brak podpisu powoduje bowiem bezwzględna nieważność testamentu.

Nie ulega wątpliwości, że funkcje, jakie podpis spełnia pozwalają na przyjęcie, że powinien on znaleźć się pod dokonanymi rozrządzeniami. Ustawodawca nie określił w jakim konkretnym miejscu testamentu powinien być umieszczony podpis spadkodawcy. Tym bardziej, że jak wskazał również Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 5 czerwca 1992 r. w sprawie III CZP 41/92 podpis spadkodawcy w testamencie własnoręcznym powinien być pod rygorem nieważności złożony pod pismem zawierającym rozrządzenia na wypadek śmierci. Podpis powinien znajdować się pod treścią złożonego oświadczenia woli spadkodawcy, bowiem, składając podpis, spadkodawca potwierdza treść złożonych rozrządzeń, że identyfikuje się z ich treścią oraz potwierdza, że złożone przez niego oświadczenie jest oświadczeniem kompletnym i ukończonym. Złożenie podpisu, zgodnie z doświadczeniem życiowym, ma zatem przekonywać o zakończeniu czynności testowania i ukończeniu testamentu.

W razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny jedynie wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty. Pomimo że nie ma możliwości wyliczenia wszystkich hipotetycznych wariantów umieszczenia podpisu w innym miejscu niż pod tekstem testamentu, to przykładowo można wskazać podpisanie się obok zakończenia pisma, przeniesienie podpisu na drugą stronę karty lub podpis w znacznej odległości od pisma bez przekreślenia wolnego miejsca. W takich sytuacjach należy jednak ocenić, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść testamentu jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża animus signandi spisanego przez testatora rozrządzenia. W doktrynie podkreśla się także, iż złożenie podpisu może również przekonywać o zaistnieniu po stronie spadkodawcy woli testowania. Przejawia się to w tym, że złożył on podpis właśnie pod oświadczeniem na wypadek śmierci, a nie innym, na podstawie którego mogły nastąpić korzystne dla kogoś rozrządzenia majątkowe.

Rację ma apelująca, iż testament może być napisany na jednej lub na kilku kartkach. Przy czym, Sąd Okręgowy wskazuje, że pomiędzy kartkami powinna jednak istnieć więź materialna w postaci ciągłej numeracji, odpowiedniej wzmianki, czy identyczności materiału oraz więź intelektualna świadcząca o kontynuowaniu myśli i dalszego ciągu zdania. W niniejszej sprawie brak było jednak więzi między dokumentem z dnia 12 grudnia 2013 r. zatytułowanym „testament” /k. 37/, a kolejnym dokumentem na którym widnieją dane i podpis spadkodawcy /k. 38/. Co istotne, na pierwszym dokumencie brakuje podpisu spadkodawcy. Na drugiej karcie określonej mianem drugiego dokumentu brak jest jakiegokolwiek oświadczenia woli spadkodawcy, czy też zapisów świadczących o tym, iż jest to druga strona stanowiąca dalszy ciąg/kontynuację w/w testamentu własnoręcznego. Dokumenty te nie są w żaden sposób trwale ze sobą związane, nie są ponumerowane ani nie widnieje żadna wzmianka pozwalająca uznać, że stanowią one integralną całość.

Co istotne, na drugim dokumencie znajdowały się nieaktualne na dzień testowania dane spadkodawcy. W dniu 12 grudnia 2013 roku S. P. legitymował się już nowym dowodem osobistym a nie tym wskazanym w treści przedstawionego dokumentu jako „dow.osob. (...)”. Pismo Burmistrza Miasta i Gminy N. z dnia 25 stycznia 2022

r. bezsprzecznie potwierdzało, iż w okresie od dnia 28 października 2005 roku do dnia 14 października 2015 r. w/w legitymował się dowodem osobistym o numerze (...)k. 73/.

W tych okolicznościach, Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, iż przedłożony testament własnoręczny z dnia 12 grudnia 2013 roku jest nieważny bowiem nie został podpisany przez spadkodawcę. Natomiast za drugą stronę testamentu, stanowiącej niejako kontynuację jego oświadczenia woli na wypadek śmierci nie sposób było uznać karty zawierającej dane spadkodawcy wraz z jego podpisem, a także danymi świadków wraz z ich podpisami. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji o braku podstaw do stwierdzenia, iż treść dokumentu znajdująca się na karcie 37 akt sprawy wraz z treścią dokumentu znajdująca się na karcie 38 akt sprawy stanowią własnoręczny testament spadkodawcy S. P..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki E. W. na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. z uwagi na sprzeczność interesów uczestników. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w zasadzie interes wszystkich uczestników jest zbieżny. Niemniej jednak mając na uwadze, iż uczestniczka domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, który okazał się nieważny i w toku całego postępowania konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko, to jak najbardziej zachodziły podstawy do odstąpienia od przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c. reguły i obciążenia apelującej kosztami postępowania poniesionymi przez wnioskodawcę. Na zasądzone koszty złożyły się koszty zastępstwa prawnego w kwocie 120 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie / Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm./.

SSO Irena Dobosiewicz